

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Rok założenia 1894 Wydanie tańsze Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze, poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Na Święto umarłych!

Święto umarłych! Kończąca się i zwykle ponura jesień, drobny, zimny, przenikliwy deszczyk, wioska okryta mgłą. W kościele czarna, symboliczna trumna, płonące świece koło niej i ciche skupione modlitwy wiernych. „Wieczne odpoczywanie raczże im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci“.

Spokojny i rzadko w roku nawiedzany cmentarz staje się miejscem pielgrzymek masowych, modłów i rozmyślań całej parafialnej gromady. A ten cmentarzyk, zwykle ciasny, bo mu poskąpili ziemi jego mieszkańcy przyszli, i opuszczony, bo nie stać ich na odpowiednie utrzymanie, jest miejscem wielu i wielu tajemnic. Tam za wrotami cmentarnymi ukryta się daleka i bliższa przeszłość, tam położyły swoje kości liczne pokolenia.

Tam do mogiły ciemnej złożono wiele nadziei i zawodów. Tam leżą zgodnie obok siebie, miłość i nienawiść, szczęście i tragedia, bogactwo i nędza, pycha i pokora, piękność i brzydota, oczekując wspólnie głosu trąby archanioelskiej! Tam znajdują się straszliwe plony żniwa tej, przed którą się nie uchroni nędzarz, nie okupi bogacz, nie obroni największy tego świata mocarz. W tym królestwie umarłych, może na świecie jedynym, jest naprawdę jednako do wszystkich stosowane prawo. Prawo to przemawiające głosem tak wymownych faktów, wypisało nieodpartą niezem regułę: „Że kto się rodził, ten będzie umierać“. Poddać się jej musi starzec pochylony wiekiem i trudami, jak i małe dziecko uśmiechające się do życia i szczęścia. Słowem wszystko kończy się dzwonem, jak to zawyro-kował jeden z największych polskich poetów.

A jednak i ta reguła bez wyjątków nie jest. Nie wszystko kończy się tylko dzwonem i nie wszystko kończy się wraz ze śmiercią. Weźmy choćby śmierć samą. Jedni się przed nią bronią, drudzy jej szukają. Jedni umierają spadając z drzewa życia jak dojrzały owoc, innych zaskoczyła śmierć na progu żywota. Nie brak niestety i takich, których ręką zbrodniczą

życia pozbawiono, mimo że ono tylko do Boga należeć powinno.

Zimna i ciemna mogiła chowająca ludzkie szczątki, jeszcze nie zamyka wszystkiego, gdyż po czo-

wieku pozostaje pamięć. Pamięć ta bywa nie jednaka. Jedni z tych zmarłych żyli dobrze i przykładnie, inni gorsząco i źle. Jedni żyli tylko dla siebie i swoich najbliż-

szych, gdy inni zapominając o sobie żyli dla drugich i dla wielkiej sprawy. To też kiedy krzywdzieli ścigać będzie przekleństwo daleko poza śmierć i grób, oni w pamięci ludzkiej długo żyć będą. Długość tego życia zależeć będzie od idei jakiej służyli, sumy położonych zasług, a także zrozumienia przez tych którym służyli i dla których się poświęcali.

Ludzkość ma bardzo wiele do zawdzięczenia bogaczom, fundującym pożyteczne zakłady i instytucje ze swego mienia. Jest to bezprzeczenie rzecz bardzo cenna ale nie przewyższa ona groszowej ofiary nędzarzy, a już w żadnym wypadku nie dorównuje ofiarom z życia, które wielu ludzi poświęca dla dobra drugich.

Zgon generała Dowbór-Muśnickiego

W Batorowie, pod Poznaniem zmarł nagle gen. Józef Dowbór-Muśnicki. Śmierć nastąpiła na skutek udaru serca. Sp. gen. liczył lat 70. Tak nagłego zgonu nikt się nie spodziewał, zwłaszcza że dzień poprzednio bawił jeszcze w Poznaniu. Dopiero po powrocie do domu zasłabł nagle.

Francuski publicysta u Paderewskiego

Paryski dziennik „Paris Soir“ ogłosił na całej prawie stronie relację publicysty Sauerveina z pobytu w siedzibie Ignacego Paderewskiego w Riond Bosson w Morgues.

Sauervein pisze, że Paderewski jest w pełni sił mimo sędziwego wieku. Porównuje on Paderewskiego z Clemenceau, który zapi-

sał najpiękniejszą kartę w swym życiu i w dziejach Francji, gdy wiek jego dosięgał lat 80. Publicysta francuski kończy, że Paderewski oibryzmia popularność swą w Polsce i na świecie ma w niemałym stopniu do zawdzięczenia przywiązaniu do ideałów wolności i demokracji, którym holdują także Francja, Anglia i Ameryka.

Akcja terrorystyczna w Palestynie

Jerozolima. — Z całej Palestyny nadechodzą wiadomości dotyczące akcji terrorystycznej. Zwłaszcza w okolicy Lydda organizacje arabskie starają się dać wyraz swemu wrogiemu nastrowi w stosunku do władz mandatowych. Popelnione zostały liczne zamachy na połączenia telefoniczne i kolejowe w okolicy Lydda, gdzie zorganizowano napad na posterunek policyjny. Również w Ramleh popelniono napad na oddział policyjny.

Pomiędzy Nablus i Dulkarem

samochód ciężarowy, załadowany policją, został zaatakowany. Na trakcie Jerozolima — Hebron, w okolicy zwanej Debem Salomona, zniszczono barykady, które wzniesiono w celu zatamowania komunikacji. W pobliżu Raffa insurgen-tom arabskim udało się przeciąć komunikacje telefoniczne pomiędzy Palestyną a Egiptem. W żadnym z powyższych wypadków nie zdołano ujawnić sprawców zaburzeń. (ATE)

Sukcesy wojsk chińskich na froncie północnym

S z a n g h a j — Komunikat sztabu chińskiego donosi o sukcesach oddziałów chińskich w prowincjach północnych. Oddzielny korpus kawalerii chińskiej, należącej do 8-ej armii, dokonał wypadu na tyłach oddziałów japońskich i dotarł do kolei Pekin — Hankou w rejonie Sintań — Tsiojuan, zagrażając odcięciem wysuniętym na południe oddziałom japońskim. W okolicy tej toczą się zaciekle walki. Japońscy usiłują odepehnać ten korpus od swych linii komunikacyjnych.

W rejonie Tinsinguan — Lintsin Chińczykom udało się przeciąć drogę samochodową, służącą dla dowozu amunicji na przednie pozycje japońskie. Chińczycy dokonali wypadu na kolu-

mie samochodów ciężarowych i po stoczeniu walki ze strażą tylną odebrali Japończykom 130 ciężarówek, naladowanych bronią i amunicją.

Odroczenie Konferencji 9 mocarstw

W dniu 30 października miała się rozpocząć w Brukseli konferencja przedstawicieli 9 mocarstw. Tematem konferencji ma być sprawa zatargu zbrojnego japońsko-chińskiego. Ze względu jednak na przesilenie rządowe w Belgii termin konferencji przesunięty został na dzień 5-go listopada.

Udział wsi w pomocy bezrobotnym

Zbliża się zima. Ustaną wkrótce prace nie tylko na roli, ale przestaną pracować i ci z pośród setek tysięcy bezrobotnych, którzy w okresie letnim znaleźli zatrudnienie przy pracach publicznych. Wzrośnie znowu armia bezrobotnych o taką to i taką liczbę, i czekać będzie przez całą długą zimę, by z wioną móc znowu gdzieś uzyskać pracę. Okres zaś zimowy trwa armia bezrobotnych w miastach z ofiarności publicznej.

Właśnie przed paru dniami obradował nad sprawą pomocy zimowej bezrobotnym komitet ekonomiczny ministrów, zaś w czwartek bieżącego tygodnia odbyło się na Zamku w Warszawie, pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej, posiedzenie obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

Akcja pomocy, tak jak i ubiegłej zimy oparta będzie na dobrowolnym opodatkowaniu się obywateli. Popłyną więc datki i pieniądze i w naturze, które pozwolą armii bezrobotnych miejskich na prze-trwanie ciężkich miesięcy zimowych. A ofiarności obywatelska, jak na nasze zbiedzenie, jest bardzo pokązna. Wyraziła się ona bowiem ubiegłej zimy bardzo poważną sumą około 33 milionów złotych.

W tej ofiarności publicznej poważną pozycję zajmuje również ofiarności rolnictwa. I mimo tego, że wieś ma na utrzymaniu wielokrotnie większą armię bezrobotnych wiejskich, nigdzie nie rejestrowanych, i z nikąd nie otrzymujących żadnych zapemóg, ludność wiejska chętnie śpieszy z pomocą bezrobotnym miejskim, na ile tę zbiedzona wieś stać.

A mimo to w okresie ubiegłej zimy dużo słyszeć się dało głosów, wytykających wsi jej brak ofiarności, a i obecnie głosy takie zaczynają się odzywać. Oto w sanacyjnym „Kurierze Porannym“ z przed paru dni ukazał się artykuł pod tytuł: „Co z pomocą zimową?“ w którym to artykule czytamy m. in. co następuje: „rolnictwo, głuche na wszelkie nawoływania, nie brało żadnego niemal udziału w dostarczaniu środków pomocy dla bezrobotnych“.

Trzeba to wyraźnie powiedzieć, że tego rodzaju zarzuty stawiane rolnictwu są najzwyczajniejszym oszczerstwem, a autor artykułu nie zdawał sobie sprawy z tego co pisze. Gdyby bowiem zadał sobie trudu i zajrzał do sprawozdań z

Marszałek Smigły wrócił z Rumunii

W środę powrócił z Rumunii, marszałek Rydz-Smigły, który bawił tam na uroczystości promocji następcy tronu rumuńskiego księcia Michała na podporucznika.

Wizyta austriackiego ministra w Warszawie

Do Warszawy przybył austriacki minister spraw zagranicznych dr. Gwido Schmidt. W czasie pobytu jego w Warszawie podpisano umowę kulturalną polsko-austriacką.

akcji obywatelskiej na pomoc zimową bezrobotnym, to znalazł by tam poważne pozycje ofiarności rolnictwa.

A ofiarności tę wieś wykazywała, mimo tego że musi-a i musi utrzymywać wielokrotnie większą armię bezrobotnych niż w mieście. Jeżeli zajrzemy do rodzin wiejskich ileż znajdziemy tam ludzi dla których nie ma pracy na roli. Ież tam jest dorosłych synów i córek pozostających na przymusowym utrzymaniu rodziców, i to nie tylko zimą, ale w ciągu całego okrągłego roku. Pracy dla nich na drobnym gospodarstwie nie ma, miasta ich nie przyjmują, a rodzice nie mają za co stworzyć jakiegoś warsztatu pracy czy wywianowac.

Siedzi więc wszystko to na wsi, i pędzi nędzny żywot z dziś na jutro. Żyć jednak musi, muszą więc rodzice i nakarmić i przyodziać. Jak zaś się karmią, co jedzą te wielomilionowe rzesze bezrobotnych wsi, o tym lepiej nie mówić. Kartofle bez soli to najczęstsza strawa tych mas bezrobotnych wiejskich których urzędy nie rejestrują i których akcja pomocy zimowej nie dotknie.

Nie wolno więc zarzucać wsi, że nie śpieszy z należytą pomocą bezrobotnym miejskim, bo wieś ledwie dysząc pod obuchem kryzysu daje na utrzymanie bezrobotnych swoich stokrotnie więcej niżby się to komu zdawało. (gl)



Gdy do domu, pokryjomi
Wracasz brydзем utrudzony
To cię **Centra** zaprowadzi
Tak, że... nie obudzisz żony!

Ozon chce wpierw „stotalizować“ Sejm i Senat

Na temat „Ozonowego“ klubu w Sejmie zamieszcza „Słowo“ wileńskie bardzo ciekawy artykuł p. Cat. W powołaniu do życia tego klubu Cat widzi „stotalizowanie“ parlamentu.

W tych warunkach należy się wyrazić nadzieję na krytykę niezależną ze strony Sejmu.

Ale w takim razie co stanie się z

konstytucja? Przecież nasza konstytucja oparta jest na: 1) olbrzymich uprawnieniach Pana Prezydenta, 2) na pozostawieniu ograniczonego parlamentu, który jednak przy całej ograniczonej swych kompetencji miał zapobiegać przekształceniu się naszego państwa na typ państwa totalnego, w rodzaju faszystowskiego, hitlerowskiego

lub bolszewickiego Wprowadzenie do parlamentu zdyscyplinowanej grupy, mającej swój ośrodek dyspozycyjny poza Sejmem, byłoby oczywiście pierwszym krokiem do zlikwidowania parlamentu, do przekształcenia go na instrument instancji wykonującej posłuszenie, to co jej sztab organizacyjny czyni nakaże. Nie inaczej przecież, jak przez wprowadzenie do parlamentu swojej grupy rozsądził parlament królestwa włoskiego Benito Mussolini, a niemiecki — Adolf Hitler.

Jakby ten totalizm wglądał w praktyce? Cat szczególnie obawia się roli „Naprawy“.

Ale oto do Ozonu włączy Naprawa jak koń trojański. Pisałem już o tym w dwóch artykułach skonfiskowanych w Wilnie aż nadto dobrze wiem dlaczego, pisałem w niedzielę w artykule pt. „Wojewoda Grażyński“. Istotnie koń trojański włączy, wtacza się, a p. Grażyński wykazuje, że ma zdolności taktyczne o wiele większe niż ozonowi anty-naprawiacze i oto po jego coup d'état z czterema organizacjami zarówno GAZETA POLSKA, jak jakaś WIEŚ POLSKA, mają być organem Ozonu dla włościan. A Grażyński? — To taki sam prezydent Starzyński, tylko większego formatu.

Totalizm w Polsce, robiony przez woj. Grażyńskiego będzie totalizmem małych, a dokuczliwych szefów biur personalnych, da się on nieznacznie we znaki i urzędnikom i społeczeństwu. Wiecej też potrawa „Ozon nadziany naprawą“ staje się potrawa wielce dla naszego narodu niestrawna.

Artykuł „Cata“ wywołał różne komentarze. Mówią m. in., że jest on w raz z zastrzeżeniami tzw. grupy pułkowników, do której zbliżony jest p. Cat, w stosunku do ewolucji politycznej, jaką przechodzi ostatnio „Ozon“.

Gen. Władysław Sikorski

odznaczony za wybitne zasługi dla chrześcijaństwa

Kapituła orderu św. Jerzego na swym ostatnim posiedzeniu nadała wielki krzyż tego orderu gen. Władysławowi Sikorskiemu.

Motywy odznaczenia jest uznaniem wybitnych zasług gen. Sikorskiego dla chrześcijaństwa. Przede wszystkim więc — rola przy odparciu nawały bolszewickiej w roku 1920. Następnie — działalność na stanowisku ministra spraw wojskowych R. P. Wreszcie — umac-

nianie podstaw moralności chrześcijańskiej w pracach politycznych i wojskowych, ogłoszonych w książkach i artykułach.

Order św. Jerzego ustanowiony został w XIII w., a zatwierdzony — bullą papieża Inocentego VIII w r. 1487. W kapitule zasiada obecnie 2-ech kardynałów, trzech biskupów, generał zakon Franciszkanów oraz kilka osób świeckich.

Codzienna seria wyroków śmierci w Rosji sowieckiej

Następna seria wyroków śmierci wykonywanych w Rosji sowieckiej wynosi 33 osoby. Tym razem „seria“ ta objęła kierowników i wyższych urzędników kolchozów (wspólnot rolnych), sowchozów (gospodarstw państwowych) i wszelkiego rodzaju instytucji związanych z produkcją rolną.

Wszyscy rozstrzelani zostali jako „niepoprawni wrogowie ludu i zdrajcy ojczyzny socjalistycznej“. W różnych miejscowościach kraju wykrywane są coraz to nowe organizacje kontrrewolucyjne, przeważnie w dziedzinie rolnictwa.

Dzień 1-go listopada dniem

Projekt nowego rozporządzenia o ochronie przed pożarami

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ochronie przed pożarami i innymi klęskami w sprawie rozmieszczenia, liczebności i zaopatrzenia w sprzęt straży pożarnych oraz o strażach miejscowych.

Projekt przewiduje, że wszystkie osiedla powinny znajdować się w zasięgu działania straży pożarnych, co zapewni im przez to należytą ochronę przed pożarami.

W gminach miejskich, liczących ponad 40.000 mieszkańców, straż pożarna powinna być całkowicie zmotoryzowana, a w gminach liczących od 10.000 do 40.000 co najmniej jeden pluton straży musi być zaopatrzony w sprzęt motorowy.

Ilość plutonów straży w każdym osiedlu rozporządzenie uzależnia od warunków lokalnych, jak obszar danego osiedla, liczba mieszkańców w osiedlu zamieszkałych, stanu zabudowania, zaopatrzenia osiedla w wodę, charakteru przemysłowego itd.

W celu zapewnienia pomocy tam gdzie straż pożarna są niewystarczające, gminy będą mogły łączyć się dla utworzenia tak zw. pogotowia okręgowego, którego zadaniem będzie wspomaganie straży sąsied-

nich. Pogotowia będą mogły obejmować swą działalnością co najmniej obszar 2-ech gmin, a najwyżej obszar jednego powiatu.

Rozporządzenie przewiduje rów-

niez obowiązek gmin zaopatrzenia straży w odpowiedni sprzęt techniczny, ustalając okres tego zaopatrzenia w zależności od środków finansowych gminy.

Sensacyjny zwrot w sprawie porwania gen. Millera

Paryż. „Paris Soir“ donosi, że śledztwo w sprawie porwania gen. Millera i zniknięcia gen. Skoblina, przyjęło nagle sensacyjny obrót i wychodzi poza obręb dramatycznego konfliktu pomiędzy rosyjskim generałem emigrantem a zdrajcą.

Śledztwo zatacza coraz szersze kregi i obejmuje aferę zniknięcia gen. Kutiepowa, zabicie agentów

sowieckich Reissa i Nawaszina oraz samobójstwa znanego finansisty szwedzkiego Ivara Kreugera. Porwanie gen. Millera było tylko pojedynczym epizodem akcji której inne ogniwa tworzą porwanie Kutiepowa, kradzież dokumentów prof. Posthumusa, zabójstwo Nawaszina a nawet śmierć króla zapalczanego. (ATE)

Tragiczna śmierć inżyniera

w czasie akcji ratunkowej na dnie
zawalonego szybu

Onegdaj rano o godz. 8-ej wydarzyła się na kopalni „Wujek“ w Brynowie pod Katowicami na poziomie 560 mtr. wielka katastrofa.

Wskutek gwałtownego wstrząsu zwały węgla zasypały 6 pracujących robotników. Po godzinnej akcji ratunkowej, którą kierował inż. Henryk Jaśkiewicz i sztygar Nowak, wydobyto 3 ludzi żywych, z których jeden tylko był ranny. Lecz nastąpił drugi gwałtowny wybuch, który inż. Jaśkiewicza i sztygara Nowaka zasypał zwałami węgla.

Mimo energicznej akcji w kierunku ratowniczej, nie zdołano uratować inż. Jaśkiewicza, który od kilku doznanych ran na głowie poniósł śmierć. Inż. Jaśkiewicz liczył lat 39, osierocił żonę i 1-roczeń dziecko. Sztygar Nowak wyszedł bez szwanku. Poza tym ranni zostali — rębacze Alfons Libera, Paweł Jarek, Jan Wójcik oraz kontuzje odnieśli 2 górnicy Erwin Rzychoń i Konstanty Biskupek. W związku z katastrofą wyjechał na kopalnię inż. Zyzak, zastępca naczelnika urzędu górniczego w Katowicach, który prowadzi dochodzenie. (ATE)

Pijane świnie żywcem pożarły sędziwą gospodynię

Czerniowce. We wsi Zgoroasa — świnie, które zjadły większe ilości odpadków przy fabrykacji wina, dostały szalu pod wpływem alkoholu zawartego w zjedzonych odpadkach, rzuciły się na 64-letnią gospodynię i rozszarpały ją.

Nadbiegłi z pomocą ludzie zastali już tylko resztki zwłok, gdyż pijane świnie pożarły nieszczęśliwą.

Zabójstwo

dwóch Pom sarzy politycznych
w wojsku sowieckim

Moskwa. — Z prowincji donoszą o dwóch zamachach terrorystycznych na przedstawicieli władzy. W Chabarowsku wystrzałem przez okno zamordowany został w mieszkaniu komisarz pułku strzelców, Układow, przeniesiony na to stanowisko z oddziałów ochrony wewnętrznej (GPU). W Iwanowsku, w koszarach oddziału bezpieczeństwa został zabity uderzeniem kolby karabinu w głowę komisarz oddziału Grinfeld. Morderstwo wykryto podczas porannej pobudki i trup Grinfelda leżał na progu budynku koszarowego. W obu wypadkach morderców jeszcze nie ujęto. (ATE)

Droźnik Kolejowy uratował 6 osób od niechybnej śmierci

Na przejeździe kolejowym w Orłowie Morskim przy ul. Wielkopolskiej wydarzył się wypadek samochodowy, który omal nie zakończył się śmiercią sześciu ludzi pod kołami pociągu.

Samochód, prowadzony przez p. Józefa Trawickiego z Gdyni, jadąc w kierunku Kartuz, wpadł na przejeździe kolejowym na szlaban, łamiąc go.

Auto zatrzymało się dopiero przed drugą zaporą. W tej właśnie chwili zbliżał się od strony Sopot pociąg osobowy i brakowało jeszcze kilkunastu sekund, by znalazł się na miejscu wypadku.

Strasznej katastrofie zapobiegł droźnik kolejowy, który stojąc na środku toru sygnałami przy pomocy latarki zatrzymał pociąg w ostatnim momencie.

Po usunięciu samochodu z toru, pociąg z kilkuminutowym opóźnieniem ruszył w dalszą drogę.

W ten sposób pasażerowie samochodu niemal cudem uniknęli śmierci.

Pociąg zmiążdżył troje dzieci dzięki lekkomyślności kobiety

Z Katowic donoszą: W miejscowości Piaski pow. pszczyński, wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padło troje dzieci, 4-letni Józef Baszek, 6-letni Faustyn Sojka i 4-letnia Anna Sojka.

Dzieci te udawały się około godziny 9-ej z domu do ochronki, gdzie zwykle przed południem przebywały. Droga prowadziła przez tor kolejowy. Ponieważ w tym czasie przejeżdżał właśnie z jednej strony pociąg towarowy, a z drugiej osobowy, przejście przez tor zamknięte było barierą.

Dzieci zamierzały początkowo przeczekać do czasu podniesienia bariery. W międzyczasie nadeszła niejaka Romankowa, która, nie

czekając aż przejdzie pociąg, sama podniosła barierę i przeszła przez tor. Widząc to, dzieci poszły za jej przykładem. W tym momencie nadjechał pociąg towarowy i troje dzieci dostało się pod koła lokomotywy, ponosząc śmierć na miejscu.

Kto szanuje chłopca
Szanuje całą Polskę

Po burzy...

Prześladowanie działaczy łużyckich w Niemczech

Berlin. (ag.) — Niemiecka policja polityczna aresztowała w tych dniach dwóch wybitnych działaczy łużyckich — Mercinka i dr. Jana Cyza z Budziszyna. Mercinek aresztowany został na granicy czeskiej. Jest on studentem uniwersytetu im. Karola w Pradze i zamierzał udać się na studia. Dr. Jan Cyz prowadził jedyną na Łużycach księgarnię nakładową serbsko-łużycką. Po zamknięciu Maticy Łużyckiej (Macierz Szkolna) „domowiny“ (org. samoobrony narodowej), katolickiej org. św. Cyryla i Metodego oraz szeregu organizacji kulturalnych i oświatowych, rozpoczęło się obecnie systematyczne prześladowanie przywódców narodowego ruchu serbsko-łużyckiego.

Przed niedawnym czasem usunięto z Łużyc, przenosząc go do Hannoveru, nauczyciela Pawła Neđo, mianowanego przez rząd Rzeszy „Kulturalnym przywódcą serbsko-łużyckim“. Gdy Neđo zaczął się zbyt wyraźnie przeciwstawiać germanizacyjnej polityce na Łużycach, został za karę przeniesiony.

Krwawe walki na ulicach Kairu

London. — „Sunday Times“ donosi z Kairu, że w sobotę wieczorem doszło tam do poważnych zamieszek. Około tysiąca studentów komunistycznych napadło na obóz polowy „niebieskich koszul“ (partia Wafd), położony w pobliżu znanego uniwersytetu El Azar. Komuniści wznieśli pożar w obozowisku „niebieskich koszul“. Doszło następnie do tak krwawych walk ulicznych, że trzeba było 2-ch batalionów wojskowych, ażeby wesprzeć znajdującą się w ciężkich opalach policję i zmusić przeciwnika do wycofania się. Oddziały wojskowe zmuszone zostały w tej akcji do użycia broni palnej. Ciężko rannych jest około 60. W tym znajdują się policjanci i żołnierze. Według niesprawdzonych dotąd wiadomości, 5 żołnierzy zostało zabitych.

Na skutek tych zajść, o których zakazano prasie pisać, rząd zam-

knął uniwersytet i zarządził dokładne śledztwo w sprawie wypadków, które spowodowało ogólne wzburzenie. Już w dniach poprzednich miało dojść na uniwersytecie do demonstracji, zwróconych przeciwko rządowi. Około tysiąca lewicowych studentów zorganizowało

strajk okupacyjny ażeby zmusić rząd do zakazania „niebieskim koszulom“ obozowania w pobliżu uniwersytetu oraz do wycofania oddziałów policyjnych, stacjonowanych od szeregu dni w pobliżu uniwersytetu. (ATE)

Obwieszczenie o zaciągu ochotniczym do służby w junackich hufcach pracy

W całym kraju rozplakatowano obwieszczenie Min. Spraw. Wojsk. o zaciągu ochotniczym do służby w junackich hufcach pracy na okres dwuletni mężczyzn urodzonych w latach 1918, 1919 i 1920, a nie posiadających pracy. Pierwszeństwo przysługuje członkom społecznych organizacji młodzieżowych.

Ochotnicy do służby w junackich hufcach pracy powinni w terminie do

dnia 15 listopada br. zgłosić się osobiście w zarządzie gminy miejskiej lub wiejskiej w celu zarejestrowania się i złożenia podania.

Powołani ochotnicy otrzymają całkowite wyżywienie, umundurowanie, zakwaterowanie i żołd wynoszący: 7.50 zł. miesięcznie w okresie zimowym i 15.00 — 17.00 zł. miesięcznie w okresie letnim.

Wpływy z podatku gruntowego spadły

Spośród podatków bezpośrednich w pierwszym półroczu budżetowym 1937/38, t. zn. od kwietnia do września, wzrosły w porównaniu z analogicznym okresem poprzedniego roku podatek przemysłowy, podatek dochodowy i podatek od nieruchomości. Natomiast podatek gruntowy wykazał niższe.

Wpływy z podatku od nieruchomości wzrosły w omawianym okresie o

su z 40.1 mil. zł do 40.4 mil. zł, z podatku przemysłowego z 102.6 mil. zł do 116.2 mil. zł z dochodowego z 118.7 mil. zł do 124.9 mil. zł. Wpływ z podatku gruntowego, w związku z wdrożoną w bieżącym roku reformą, kształtowały się poniżej dochodów z tego tytułu w odpowiednim półroczu 1936-37 i wyniosły 75.3 mil. zł wobec 25.8 mil. zł poprzednio.

Zastępca,



Święcenie sztandarów ludowych

W miesiącu październiku odbyły się już względnie odbywają się poświęcenia sztandarów Stronnictwa Ludowego w powiatach: Stanisławów, Sędziszów (Małopolska), w pow. plockim i ciechanowskim, woj. warszawskie, oraz w pow. łukowskim, woj. lubelskie.

Na poświęceniu sztandaru w Delejo wie, powiat stanisławowski, zjawili się około 5000 uczestników. Przybyły delegacje ze wszystkich sąsiednich powiatów. Sztandar został poświęcony przez miejscowego proboszcza. Na zebraniu publicznym przemawiali: inż. Wierzbński, dr Rydet, prezes z Kałusza — Moskal, ks. Panaś oraz przedstawiciel P. P. S. ze Stanisławowa — Baraniecki. Bardzo licznie zjawili się młodzież „wiciowa“.

Murzyn doktorem honorowym

W Unii Południowo-Afrykańskiej mianowano pewnego murzyna, zasłużonego na polu oświaty wśród ludności murzyńskiej, doktorem honorowym uniwersytetu w Johannesburgu. Jest to pierwszy w dominacji angielskiej wypadek mianowania przedstawiciela rasy kolorowej doktorem honorowym wyższej uczelni angielskiej. Nadanie tytułu honorowego odbyło się z wielkim ceremoniałem. W uroczystości tej wziął udział minister oświaty Unii Południowo-Afrykańskiej.

